

I. TEOLOGIA UZGODNIENIA

KU WSPÓLNEJ WIZJI KOŚCIOŁA

Studia Oecumenica 14

Opole 2014

WACŁAW HRYNIEWICZ OMI

Lublin

TROSKA KOŚCIOŁA O LOS STWORZENIA

Kryzys ekologiczny i zadania chrześcijan

Zgromadzeniu Ogólnemu Światowej/Ekumenicznej Rady Kościołów (ERK, ŚRK) w koreańskim Busan (30.10 – 8.11.2013) zawdzięczamy m.in. dwa szczególnie ważne dokumenty ekumeniczne. Są to: uzgodniony tekst pod tytułem *Kościół: ku wspólnej wizji* (*The Church: Towards a Common Vision*)¹ oraz *Deklarację o Jedności* (*Unity Statement*)². Ten pierwszy jest owocem wieloletniej pracy Komisji Wiara i Ustrój, która w 1982 r. wydała przełomowe uzgodnienie na temat chrztu, Eucharystii i posługiwania duchownego (tzw. Dokument z Limy, BEM). Po przeszło trzydziestu latach otrzymaliśmy kolejne niezwykle doniosłe uzgodnienie na temat wspólnej wizji Kościoła, które po zatwierdzeniu przez Zgromadzenie Ogólne zostało teraz przedłożone Kościołom do oceny i recepcji.

W obydwu dokumentach przejawia się głęboka troska chrześcijańskich Kościołów o los całego stworzenia Bożego. Temu właśnie tematowi chcę poświęcić kilka refleksji. Są tym bardziej aktualne, że znajdujemy się w obliczu poważnego kryzysu ekologicznego, który zagraża integralności stworzenia i środowiska ludzkiego. Chrześcijanie nie mogą i nie chcą pozostać obojętni wobec tego faktu.

¹ Zob. <http://publications.oikoumene.org>.

² Download: PRC_01_1_ADOPTED_Unity_Statement.pdf; przekład polski: *Deklaracja jedności*, tłum. K. Karski, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 30 (2014)1–2, 67–73.

Boży plan dla wszechświata

Ekumeniczny zarys wspólnej wizji Kościoła nawiązuje do słów IV Ewangelii: „Tak bowiem Bóg umiłował *świat*, że dał swego Jednorodzonego Syna” (J 3,16; wyróżnienie W.H.). Te związane słowa mówią o miłości Boga jako Jego niezmiennej postawie wobec całego stworzenia (*for the whole of creation*). Królestwo Boże głoszone przez Jezusa i zapoczątkowane zwłaszcza w misterium Jego Paschy jest ostatecznym przeznaczeniem całego wszechświata: *the final destiny of the whole creation*. W zamiarach Boga Kościół nie jest celem sam dla siebie. Jego zadaniem jest służenie boskiemu planowi przeobrażenia świata: *the transformation of the world* (nr 58).

Są to bardzo ważne stwierdzenia, wskazujące na boski priorytet w stosunku do Kościoła i jego roli w świecie. To ostrzeżenie przed pokusą absolutyzacji tej rzeczywistości, którą jest Kościół. Stąd zrozumiałe są słowa tego ekumenicznego uzgodnienia:

Wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli Kościół usiłuje troszczyć się o stworzenie, pragnące udziału w wolności dzieci Bożych (zob. Rz 8,20-22); przeciwstawia się nadużywaniu i niszczeniu ziemi i uczestniczy w boskim dziele uzdrawiania zakłóconych relacji między stworzeniem a ludzkością (nr 66).

Tego rodzaju wizja ma swoje wyraźne oparcie biblijne. Nowy Testament kończy się wizją nowego nieba i nowej ziemi, przeobrażonych przez dobroczynną moc Boga (zob. Ap 21,1–22,5). Ten nowy kosmos został obiecany na kres dziejów. Jest on jednak już teraz zaczątkowo obecny. W swoim pielgrzymowaniu przez czas, Kościół umacniany wiarą i nadzieją z miłością przyzywa w swoim kulcie nadejścia rzeczywistości nowego świata: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22,20)³.

Z kolei w Deklaracji o jedności Zgromadzenie Ogólne ŚRK w Busan stwierdza stanowczo:

Jedność Kościoła, jedność wspólnoty ludzkiej oraz jedność *całego stworzenia* łączą się wzajemnie ze sobą. (...) Ujawniony nam w Chrystusie plan Boga polega na tym, aby w pełni czasu zgromadzić wszystko w Chrystusie, „to, co jest w niebiosach i to, co jest na ziemi” (Ef 1,10)⁴.

³ *The Church: Towards a Common Vision*, nr 69.

⁴ *Unity Statement*, 13. Przekład i wyróżnienie moje – W.H. Zob. także *The Church*, nr 33. Dalej wskazuję w tekście na numery/paragrafy dokumentów.

Dokument o Kościele wyjaśnia, że zamierzeniem i wolą Boga jest zgromadzenie ludzkości i całego stworzenia w jedną nową rzeczywistość zjednoczonego świata pod panowaniem Chrystusa. Tajemnica zbawienia i przeobrażenia ludzkości jest uczestnictwem w misji Chrystusa, zmierzającej do pojednania wszystkiego w Bogu i wszystkich ze sobą nawzajem (zob. 2 Kor 5,18-21; Rz 8,18.25)⁵.

Warto zwrócić baczną uwagę na uniwersalistyczną wymowę i kosmiczny charakter tych wypowiedzi. Stara biblijna idea doczekała się świeżych akcentów i sformułowań, które skłaniają do zadumy. A jest to obecnie czas głębokiego kryzysu ekologicznego, wymagający współdziałania wszystkich chrześcijan i ludzi zatroskanych o losy stworzenia. Nadużycia sprawiają, że stajemy w obliczu zachwiania równowagi życia i klimatu na naszej planecie. Wiele rzeczy świadczy nie tylko o zakłóconych relacjach z Bogiem i z ludźmi stworzonymi na obraz i podobieństwo Boże, ale również ze światem przyrody. Deklaracja wskazuje na nasze obecne doświadczenie, które napawa z jednej strony głęboką nadzieją, a z drugiej strony głęboką desperacją. Wraz z całym stworzeniem przeżywamy to bolesne napięcie między nadzieją i radością a desperacją i smutkiem⁶.

Nasze winy wobec boskiego daru życia

Deklaracja o jedności podkreśla, że stworzenie w całej swej różnorodności jest darem Boga, dobrą i piękną rzeczywistością, za którą trzeba Mu dziękować. Jego zamiarem i wolą jest, aby całe stworzenie, pojednane w miłości Chrystusa poprzez przeobrażającą moc Ducha Świętego, żyło razem w jedności i pokoju w Jego Królestwie. Taki jest zamysł Boga miłującego swoje stworzenia i afirmującego życie (nr 1 i 12).

Tymczasem także jako Kościoły musimy wyznaczyć nasze winy wobec boskiego daru życia w całym stworzeniu, „daru komunii” (*the gift of communion*) dla ludzkości i całego stworzenia (nr 12). Nie zawsze oddajemy cześć Stwórcy, który jest źródłem życia. Nadużywamy tego daru przez bezwzględną eksploatację daru stworzenia (nr 5). Tym bardziej zatem oczekujemy z tęsknotą i nadzieją, że Bóg odnowi kiedyś całe swoje stworzenie (zob. Rz 8,19-21) – Bóg, który jest zawsze przed nami (*is always there ahead of us*) w naszym pielgrzymowaniu do ostatecznego spełnienia dziejów. On zawsze nas zaskakuje i zdumiewa (*always surprising us*), wzywa do skruchy, przebacza nasze przewinienia i obdarza no-

⁵ *The Church*, nr 25 i 26.

⁶ *Unity Statement*, nr 2.

wym życiem (nr 9). Dlatego właśnie wyznajemy przed „wiernym Bogiem” nasze zaniedbania także w stosunku do innych stworzeń (nr 14).

Coraz bardziej przestajemy czuć się członkami wielkiej wspólnoty stworzeń. Coraz wyraźniej charakteryzuje ludzkość postawa bezlitosnego władcy i niszczyciela przyrody. Obecny jej stan budzi głęboką troskę i poczucie współcierpienia z jej losem. Chrześcijanin nie może pozostać obojętny na jej niszczenie. Skłaniają go do tego nie tylko motywy ogólnoludzkie, ale również religijne. Bóg jest Stwórcą „nieba i ziemi”. Potrzebna jest pod tym względem głęboka *metanoia* w samym sposobie myślenia i postępowania wobec środowiska naturalnego. Egoistyczne i niszczycielskie zachowanie człowieka nosi na sobie piętno grzechu i winy. Trzeba przede wszystkim odzyskać utracone poczucie odpowiedzialności za krzywdę wyrządzaną stworzeniom wskutek takiego postępowania.

Zła teologia skłania do traktowania stworzenia pozaludzkiego tak, jakby było jedynie sceną, na której rozgrywa się dziejowy dramat ludzkości. Rośliny i zwierzęta stają się wtedy tylko rekwizytami, którymi można dowolnie się posługiwać. Taka postawa wobec stworzenia jest egoistyczna i arogancka.

Bóg pragnie pojednania dla całego stworzenia

Czytam ekumeniczną deklarację Zgromadzenia Ogólnego w Busan o jedności ludzi z całym światem przyrody z uczuciem wdzięczności i nadziei. Przypomina ona w gruncie rzeczy, że nie jesteśmy sami, pozbawieni mocy Kogoś Większego i Mocniejszego. Wizji losów stworzenia musi nam stale towarzyszyć pamięć o Bogu całego stworzenia, który nas ustawicznie zdumiewa i kieruje nasze spojrzenie ku przyszłości. To największe źródło naszej nadziei i siły na pokonywanie trudności i sytuacji kryzysowych. Nie wolno zapominać o tym, że towarzyszy nam stale moc i światło Ducha Świętego, Boskiego Parakleta, obrońcy i pomocnika (nr 10), którego przeobrażająca moc jest często przywoływana w obydwu dokumentach z Busan. To dzięki Jego działaniu Kościół „jako sługa” (*as servans*, nr 12) może być prorockim znakiem życia i pojednania, którego Bóg pragnie dla całego stworzenia (nr 11). Kościół jest sługą jedności całego stworzenia, a także profetycznym znakiem i zwiastunem nowego świata, obiecanego przez Boga wszystkim stworzeniom. Rzecz zrozumiała, że w realizacji tego zadania, aby uzdrowić nasze relacje z przyrodą potrzebne jest współdziałanie z ludźmi innych religii i światopoglądów (nr 12, 15).

Błędem byłoby pojmować dzieje przyrody jako przypadkową widownię dziejów ludzkiego ducha. Nic nie skłania do wyobrażania sobie człowieka jako istoty obcej pośród świata materii nieożywionej, roślin i zwierząt. Człowiek nie zmie-

rza jedynie do pozaświatowego królestwa ducha, pozostawiając świat materialny jego własnemu biegowi. Stanowi z nim jedną rzeczywistość stworzoną. Już Stary Testament ukazywał wewnętrzną jedność człowieka jako istoty cielesno-duchowej oraz jedność dziejów w otaczającym go świecie. Wiara chrześcijańska mówi ponadto o wcieleniu Syna Bożego i o wiecznym trwaniu jego człowieczeństwa, o zmartwychwstaniu ciała oraz o zbawieniu i przemienieniu całego człowieka – w jego sferze zarówno duchowej, jak i cielesnej.

Wszystko, co istnieje jest cenne w oczach Stwórcy. Niektóre teksty biblijne sugerują istnienie pewnej autonomicznej celowości i wartości świata pozaludzkiego (zob. Ps 104). Trawy i kwiaty wyrastające po deszczu na pustyni nie są czymś bezwartościowym, chociaż nikt ich nie podziwia i nie zbiera (zob. Hi 38,2-27).

W swoim nauczaniu Jezus chętnie czerpał porównania z życia kwiatów, drzew i ptaków. Nakazał głosić „Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). Mądrość Pisma uczy odkrywać sakramentalny charakter przyrody i wszelkiego istnienia, mającego swoje ostateczne źródło w Bogu.

W okresie po Oświeceniu teologowie koncentrowali zazwyczaj uwagę na biblijnym motywie panowania nad ziemią: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). Również sama wizja ostatecznego spełnienia dziejów koncentrowała się wyłącznie na ludzkości. Rację mają ci, którzy mówią pod tym względem o zbiorowej amnezji w odniesieniu do losów przyrody.

Tymczasem Biblia nie przekazuje polecenia bezlitosnego opanowywania ziemi. Fałszywy okazuje się szeroko rozpowszechniony w świadomości chrześcijańskiej pogląd, że słowa Księgi Rodzaju nakładają na człowieka obowiązek nieograniczonego panowania nad ziemią i przyrodą. Tradycyjna teologia zachodniego chrześcijaństwa głosząca owo *dominium terrae* ponosi co najmniej część winy za obecny kryzys ekologiczny.

W czasach nowożytnych ukształtowało się pojęcie przyrody całkowicie odebrane od wiary w Boga. Stopniowo zacierala się podstawowa prawda o przyrodzie i kosmosie jako stworzeniu Bożym. Postępowanie człowieka wobec przyrody nabierało coraz więcej cech brutalnego okrucieństwa. Zapominano, że idea obrazu Bożego w człowieku (Rdz 1,26) ogranicza i modyfikuje nakaz panowania nad ziemią. Skłania ona do postępowania w taki sposób, jak postępuje wobec stworzenia sam Bóg Stwórca. Człowiek stworzony na obraz Stwórcy, powołany został do tego, aby być szlachetnym, rozumnym i mądrym stróżem stworzenia.

Kontynuacja wcześniejszych inicjatyw ochrony stworzenia przez ŚRK

Troska o przyszłość ludzkości i życia na ziemi – w obliczu obecnego kryzysu ekologicznego i niebezpieczeństwa samozagłady – skłania do budzenia wrażliwości na dzieje całej przyrody, a w tym zwłaszcza na los i cierpienie zwierząt. Troska o stworzenie wynika z poczucia tajemniczej solidarności wszystkiego, co istnieje oraz z chrześcijańskiej wizji przyszłości stworzenia w królestwie Boga. Człowiek stworzony na obraz Stwórcy, powołany został do tego, aby być szlachetnym i dobrym ogrodnikiem (zob. Rdz 2,15), rozumnym zarządcą i mądrym stróżem stworzenia, a nie bezwzględny panem i tyranem. Biblia nie usprawiedliwia bezwzględnej i bezlitosnej postawy człowieka wobec reszty stworzenia.

Współczesny kryzys ekologiczny przypomina z niespotykaną dotąd siłą, że świat przyrody potrzebuje „wytnienia”, że grozi mu niebezpieczeństwo wyczerpania i śmierci. Potrzebna jest dzisiaj gruntowna zmiana w intelektualnej i emocjonalnej postawie ludzi wobec przyrody. Teologia mogłaby odegrać w tym względzie ważną rolę, gdyby teologowie krytycznie ustosunkowywali się do tego zagadnienia i pomagali na nowo odkrywać poczucie jedności i solidarności całego stworzenia.

Apel Kościołów chrześcijańskich o zachowanie stworzenia Bożego skonkretyzował się wyraźnie już podczas VI Zgromadzenia Ogólnego ŚRK w Vancouver (1983). Dążenie do sprawiedliwości i trwałego pokoju zostało ściśle powiązane z troską o losy przyrody pod hasłem: „Sprawiedliwość, pokój oraz integralność/ochrona stworzenia” (*Justice, Peace and Integrity of Creation*)⁷. Hasło to znalazło szeroki oddźwięk w poszczególnych Kościołach. Kształtuje do dzisiaj programy ekumenicznej refleksji i wspólnego działania. Główny temat VII Zgromadzenia Ogólnego ŚRK w Canberze (1991) został sformułowany w postaci ekumenicznej epiklezy przyzywającej zstąpienia Bożego Ducha: „Przyjdź, Duchu Święty, odnow całe stworzenie”. Trzeba stale przyzywać Tego, który według określenia Credo nicejsko-konstantynopolitańskiego jest „Dawcą Życia”. To On wspiera nas w trosce o zachowanie integralności stworzenia. Nie wolno pozostać głuchym na dramatyczne wołanie całej przyrody.

Warto przypomnieć, że przyjęta w 2001 r. przez Kościoły europejskie *Charta Oecumenica* (nr 9) podkreśla ze szczególną troską naszą powinność wobec całego stworzenia:

Wierząc w miłość Boga Stwórcy, z wdzięcznością uznajemy dar stworzenia oraz wartość i piękno natury. Z trwogą jednak dostrzegamy, że dobra Ziemi bywają wykorzystywane bez liczenia się z ich istotną wartością (...) Chcemy wspólnie angażować się na rzecz za-

⁷ W języku niemieckim: *Gerechtigkeit, Frieden und Bewahrung der Schöpfung*.

pewnienia trwałych warunków życia dla całego stworzenia. (...) Zalecamy wprowadzenie w Kościołach europejskich ekumenicznego dnia modlitwy o ochronę stworzenia⁸.

Zachętą może być w tym względzie przykład Patriarchatu Ekumenicznego pod przewodnictwem patriarchy Bartłomieja I. Dzień 1 września (początek roku liturgicznego w Kościele prawosławnym) ogłoszony tam został już w 1989 r. „Świętem Stworzenia”. Celebracja święta stworzenia pozwala lepiej zrozumieć i odczuć, że świat przyrody jest własnością Boga i stworzeniem Bożym. W ten sposób przyczynia się do pogłębienia szacunku dla wszystkiego, co istnieje i żyje. Uczy mądrości życia oraz radości przyjmowania go z miłością i wdzięcznością jako daru Boga. Bartłomiej I zwany również „Zielonym Patriarchą” mówił o sobie w jednym z wywiadów:

Pochodzę z małej wyspy Imroz przed Dardanelami. Od małości musiałem oszczędzać wodę, troskliwie doglądać roślin i zwierząt, skoro mieliśmy przeżyć my i nasze skromne środowisko. Morze dawało nam ryby i inne owoce morskie. Ta zasadnicza postawa dziękczynienia względem Stwórcy poprzez gospodarowanie Jego stworzeniami, postawa ekologii jako Eucharystii, naznaczyła mnie od młodości. Później dowiedziałem się, że zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa obejmuje nie tylko nas ludzi, ale wszystkie stworzenia i stanowi uświęcenie całego stworzenia. To jest specyficzna prawosławna wizja ochrony środowiska⁹.

Świat przyrody stworzonej przez Boga jest sakramentem Jego ukrytej obecności. Tylko człowiek zdolny jest przyjąć od Boga świadomie i z wdzięcznością dar stworzenia. Jest w pewnym sensie kapłanem wszystkich stworzeń, wyrażającym w ich imieniu dziękczynienie i chwałę przed obliczem Stwórcy. Za pośrednictwem człowieka niema przyroda sławi Boga i składa Mu dziękczynienie (zob. Ps 8; 19; 29; 33; 93; 95; 98; 104, 148). Dlatego właśnie tradycja wschodniego chrześcijaństwa mówi o „kosmicznej liturgii” wszystkich istot stworzonych. Solidarność losów całego stworzenia jest solidarnością wręcz liturgiczną i eucharystyczną¹⁰.

Do człowieka należy wstawiennictwo przed Bogiem za wszystko, co istnieje i żyje. Z drugiej strony wszystkie stworzenia sławią Stwórcę samym swoim ist-

⁸ *Karta Ekumeniczna. Wytyczne dla wzrastającej współpracy pomiędzy Kościołami w Europie*. Broszura wydana przez Radę Episkopatu ds. Ekumenizmu i Polską Radę Ekumeniczną, Warszawa 2003. Przekład polski i oryginał w języku niemieckim. Przedruk w: W. HRYNIEWICZ, *Kościół jest jeden. Ekumeniczne nadzieje nowego stulecia*, Kraków 2004, 428–443.

⁹ *Glücksfall für die Ökumene*, KNA–ÖKI (2008) nr 10, 3–5, cyt. 5.

¹⁰ Zob. A. SCHMEMANN, *The World as Sacrament*, London 1965; P.G. VERGHESE, *The Human Presence: An Orthodox View of Nature*, Geneva 1978.

nieniem w imieniu człowieka, a nawet w jego zastępstwie, gdy on sam zapomina o swoim Bogu. Bóg raduje się swoim stworzeniem i miłuje wszystko, co powołał do istnienia: „Miłujesz bowiem wszystkie byty, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego ukształtował. (...) Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Władco, miłujący życie” (Mdr 11,24.26).

O nową wrażliwość na losy stworzenia

Już w tekstach Starego Testamentu zarysowuje się myśl o solidarności między przyrodą ożywioną a ludźmi (zob. Ps 8; 104; Rdz 1–2; Pnp 1–3). Prorocy ukazują eschatyczne zbawienie w jego wymiarach kosmicznych. Szczegółne znaczenie ma obraz trwałego pokoju wśród zwierząt (zob. Iz 11,6-9; 65,25). Bóg zawarł przymierze nie tylko z Noem, ale również „z wszelką istotą żywą (...), z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi (...), ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi” (Rdz 9,10; zob. Rdz 9,15). Według prorocstwa Ozeasza Bóg zawrze przymierze „ze zwierzem polnym i ptactwem powietrznym, i ze zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Oz 2,20). Słowańska Księga Henocha (58,6) mówi w sposób właściwy apokryfom o tym, iż w dniu ostatecznym dusze zwierząt oskarżać będą ludzi za ich postępowanie wobec istot niższych od siebie. Samym swoim istnieniem zwierzęta oddają cześć Bogu (zob. Ps 104; Hi 39–41).

Istnieje wzajemna współzależność losów ludzi i przyrody. „Zaginęła wierność i miłość, i znajomość Boga na ziemi. Przeklinają, kłamią, mordują i kradną, cudzołożą, popełniają gwałty, a zbrodnia idzie za zbrodnią. Dlatego kraj jest okryty żałobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierz polny, jak ptactwo powietrzne, a nawet ryby morskie marnieją” (Oz 4,1-3).

Los przyrody jest ściśle związany z losem ludzi. Złe postępowanie człowieka wyciska swoje niszczycielskie piętno na obliczu całej przyrody (zob. Jr 4,22-26; 23,10; Ez 12,19), zwłaszcza zaś na świecie zwierząt (zob. Jr 36,29; Ez 14,13.17.19.21). Ocalenie jest obietnicą Boga dla wszystkiego, co istnieje: „ocalasz, Panie, ludzi i zwierzęta” (Ps 35,7).

Z wypowiedzi biblijnych przebiega przeświadczenie o jedności całego stworzenia Bożego w całym jego zróżnicowaniu i wielości form bytowania. Jedność ta jest podstawą nadziei na ostateczne przeobrażenie całego świata. Ulegając wpływom filozofii greckiej, wielu Ojców poświęcało jednak znacznie więcej uwagi nieśmiertelności duszy niż zmartwychwstaniu ciała i końcowemu przeobrażeniu kosmosu. Niektórzy z nich nie pozostawiają wszakże wątpliwości, iż

stworzenia niższe od człowieka także będą uczestniczyć w chwale przemienionego kosmosu¹¹.

Pozwólmy przyrodzie uczyć nas skromności

Nowa wrażliwość na losy stworzenia domaga się przede wszystkim dostrzeżenia rzeczywistej obecności Boga w świecie, a świata w Bogu. Trzeba powrócić do starej mądrości zawartej w chrześcijańskim „pan-en-teizmie” (*pan-en-theo* = wszystko w Bogu), którego nie należy mylić z panteizmem (wszystko jest Bogiem). Transcendencja Boga w stosunku do świata nie powinna przesłaniać Jego immanencji w świecie. Zarysowuje się potrzeba nowego sposobu myślenia o Bogu oraz o Jego relacji do całego kosmosu. Bóg jest Stwórcą wszechświata, ustawicznie obecnym przez swojego Ducha w każdym stworzeniu. Relacja Boga do świata nie ogranicza się do samego aktu stworzenia i podtrzymywania go w istnieniu. Przez swojego Ducha Bóg zamieszkuje w stworzeniach, objawia swą obecność, uczestniczy w ich losie, współcierpi i raduje się z ich pomyślności. Przez swego Ducha jest On obecny w najgłębszych strukturach materii i życia.

W postawie wobec daru stworzenia trzeba na nowo odnaleźć zaniedbaną cnotę pokory i pozwolić przyrodzie uczyć nas skromności. Sięgnijmy do zapomnianego, a zaskakująco aktualnego świadectwa Księgi Hioba:

Zapytaj zwierząt, a wskażą ci,
i ptaki podniebne pouczą.
Zapytaj ziemi, pouczy cię
i opowiedzą ci ryby w morzu.
Z nich wszystkich któreż by nie wiedziało,
że ręka Pana to uczyniła (Hi 12,7-9; wyróżnienie W.H.).

Oto w skrócie biblijna wizja postawy człowieka wobec świata przyrody. Czy jesteśmy gotowi przyjąć tę lekcję i to pouczenie, czy też nadal będziemy niewolnikami agresywnego antropocentryzmu? Tak wiele zależy od intelektualnej i emocjonalnej zmiany postawy ludzi wobec przyrody.

Duch, świadomość i wolność pojawiły się późno w ewolucji świata. Dzieje ludzkości poprzedził długi okres przygotowujący pojawienie się życia na coraz wyższych szczeblach bytowania. Dzieje przyrody i dzieje ludzkiego ducha

¹¹ Szczegółowe dane na ten temat zob. W. HRYNIEWICZ, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 3, Lublin 1991, 478.

tworzą ostatecznie jedną historię całego stworzenia. Stwórca nie musi działać bezpośrednio sam. Posługuje się przyczynami stworzonymi i prawami natury. Ponieważ Jego moc działa w całym stworzeniu, można mówić o swego rodzaju samo-transcendencji przyrody. Dzieje ewolucji świadczą o długim dążeniu rozwoju materii w kierunku ducha, cudu samoświadomości i wolności istot rozumnych.

Nie sposób zgodzić się z ponurym werdyktem średniowiecznych myślicieli, iż w przeobrażonym świecie zmartwychwstania znajdują się jedynie ciała ludzkie oraz minerały, a rośliny i zwierzęta popadną w nicość¹². W późniejszym okresie nie wszyscy podzielali jednak ten pogląd. Jan Szkot Eriugena sądził na przykład, iż dusze (!) zwierząt będą mieć udział w zbawieniu¹³. Według Mikołaja z Kuzy wszystkie stworzenia obdarzone zmysłami otrzymają udział w nowym świecie¹⁴.

* * *

Głos stworzenia nie jest jedynie głosem „jęku i wzdychania” (Rz 8,22), lecz także kosmicznej pochwały Stwórcy. Trzecia modlitwa eucharystyczna w posoborowej liturgii Kościoła rzymskokatolickiego rozpoczyna się od słów: „Zaprawdę święty jesteś, Boże, i słusznie Cię sławi wszelkie stworzenie”, a czwarta kieruje wzrok ku przyszłości stworzenia przemienionego: „w królestwie Twoim (...) z całym stworzeniem wyzwolonym z grzechu i śmierci, będziemy Cię chwalić”.

Bóg jest transcendentnym spełnieniem świata, a równocześnie stanowi immanentne źródło dążenia do ostatecznego spełnienia, aby On sam był w końcu „wszystkim we wszystkich/wszystkim”, *pánta en pásin* (1 Kor 15,28). Chrześcijaństwo nie głosi jedynie zbawienia duszy. Wierzy także w „nowe niebo i nową ziemię” (Iz 65,17; 66,22; 2 Pt 3,13; Ap 21,1). Trudno wręcz wyobrazić sobie, aby na „nowej ziemi” nie było kwiatów, zwierząt i ptaków. Jakże przenikliwa wydaje się intuicja rosyjskiego pisarza i myśliciela Wasilija W. Rozanowa: „(...) jeżeli już gdzie kwiaty, to – za grobem”¹⁵.

Bóg jest przyszłością swoich stworzeń. Bez wątplenia człowiekowi przysługuje wśród nich miejsce zgoła wyjątkowe. Niemniej w ścisłej więzi z losem człowieka Pismo Święte dostrzega świat przyrody, materii, roślin i zwierząt. W sa-

¹² Zob. m.in. TOMASZ Z AKWINU, *In IV Sent.* d. 48 q. 2 a. 5; *Contra Gentes* IV, 97; *De pot.* 5,9; *Comp. theol.* 170.

¹³ *De divisione naturae* 3,39.

¹⁴ *Docta ignorantia* 3,8.

¹⁵ *Apokalipsis naszego wremieni*, w: W.W. ROZANOW, *Izbrannoje*, München 1970, 507.

mych dziejach stworzenia kryje się realna obietnica chwalebnej przemiany. W każdym stworzeniu odnaleźć można ślady pewnej transcendencji, wskazującej poza nie samo i otwierającej je na przyszłe spełnienie. Bóg początków jest Bogiem końca. Wszystko, co dawne, przemijające i ułomne zostanie w końcu przemienione przez to, co nowe, nieprzemijające i doskonałe. Sposób tej przemiany nie jest nam znany. Ufamy jednak, że Bóg spełni swoje obietnice, gdyż jest „Bogiem wiernym” (1 Kor 1,9; 10,13; por. 2 Tes 3,3) wobec wszystkich swoich stworzeń.

Preoccupation of the Church about Fate of the Creation. Ecological Crisis and Tasks of Christians

Summary

To the 10th Assembly of the World Council of Churches in Busan, Republic of Korea (30 October to 8 November 2013) we owe two particularly important documents which are relevant to the problem of ecological crisis and endangered human environment. They are: the convergence text *The Church: Towards a Common Vision* and *Unity Statement*. The first one is a result of many years' work of the Commission Faith and Order. In both documents one can see a profound preoccupation of Christian Churches about the integrity of the whole creation of God. As creation has been misused, Christians are not allowed to remain indifferent to this fact. We truly live today “in the tension between the profoundest hope and the deepest despair”.

To this urgent issue the author devotes his reflections in the following points: the divine plan for the universe; our faults concerning the divine gift of life; God wants reconciliation for the whole of creation; continuation of some earlier initiatives undertaken by the WCC to protect the creation; towards a new sensibility to the fate of the creation; the nature itself teaches us humility.

God is the ultimate future of all his creatures. “The New Testament ends with the vision of a new heaven and a new earth, transformed by the grace of God (cf. Rev. 21:1–22:5). This new cosmos is promised for the end of history but is already present in an anticipatory way even now...” (*Towards a Common Vision*, par. 69).

Słowa kluczowe: Kościół; ekologia; zachowanie/integralność stworzenia; Światowa Rada Kościołów; jedność.

Keywords: the Church; ecology; integrity of creation; the World Council of Churches; unity.